„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Moratoryum.

Kraków, 14 grudnia.

(k. s.) Równocześnie z mobilizacyą ogłoszono moratoryum. Jeszcze kamień leżał na kamieniu, jeszcze każdy czerpał z pełni dorobku pokoju wieloletniego, jeszcze setki tysięcy tych, którzy dzisiaj śpią snem wiecznym lub wiodą smutny żywot cherlaków i inwalidów, cieszyły się zdrowiem, kwitły i pracowały, jeszcze chyliły się ciężkim kłosem szerokie nasze niwy, jeszcze — jednem słowem — wojny w rzeczywistości nie było, a już ogłoszono moratoryum. Dlaczego? Bo wojna nadchodziła w całym swoim majestacie grozy i zniszczenia, w całej ponurej świetności nieznanego i nieprzeczuwanego, które ze sobą niosła.

Minęło od tego czasu szesnaście miesięcy. A jakich? Dziewięć dziesiątych naszego kraju padło ofiarą rosyjskiego najazdu. Przez cały kraj przesuwały się armie walczące. Z ogniem poszły tysiące osad ludzkich. Z dymem uleciało mienie i dorobek całych pokoleń. Całe połacie wczoraj jeszcze kwitnącego kraju stały się jak pustynia bezludna, głucha, po której tylko pies się bezdomny błąka i człowiek — zapomniany przez śmierć. W niwecz poszły warsztaty i warsztaciki pracy, przy których tysiące wyrabiały teraźniejszość dla siebie i przyszłość dla swoich. Zabrakło rąk do pracy. Kobiety, dzieci i starcy pozostali tylko. Wojna nie zawiodła oczekiwań, które wyraziły się między innemi także i — w moratoryum....

Lecz oto wojna nie skończyła się jeszcze. Ani jedno nieszczęście, które na nas w mnogości takiej ściągnęła, nie odeszło i nie ustało, a co czas jakiś ktoś gdzieś zaczyna dyskutować o — zniesieniu moratoryum... Więc jakto? To wtedy, kiedy jeszcze wszystko było na swojem miejscu, kiedy zmora zbliżała się dopiero, moratoryum było potrzebne, a dzisiaj, kiedy nic nie stoi już na swojem miejscu, kiedy zmora już dusi nas od półtora roku, kiedy tragedya wojny rozegrała się dopiero w całej pełni, moratoryum już stało się niepotrzebnem, zdolność płatnicza wróciła do dawnego stanu, czy może nawet wzrosła?

Co to właściwie znaczy? Skąd ta śmieszna ambicya wolnych od wszelkich związków moralnych z krajem jednostek, które tak pałą się do uruchomienia spoczywającego dotąd na szczęście aparatu licytacyjnego? Jakie przytaczają argumenty? Oto mówią, że kraj jest pieniędzmi — »przepchany«. To twierdzenie, lekkomyślnie i bezmyślnie z ust do ust powtarzane, gotowe wróść w zbiorową świadomość naszą. Myśmy sobie gotowi naprawdę wyobrazić, że po wojnie staniemy się bankierami Europy co najmniej — środkowej. A to przecież jest humbug!

Istotnie w kraju jest wiele gotówki. Posiada ją kupiec w miastach niezniszczonych i wieśniak na wsi. Ale przypatrzeć się potrzeba bliżej tej gotówce i określić jej stosunek do strat, które kraj wogóle poniósł, aby ocenić jej rzeczywistą wartość. Chłop, który przed wojną miał krowy i konie i świnie i gęsi i pług i statki gospodarskie i dom i stajnię i stodółkę, dzisiaj nie ma nic z tego wszystkiego, jeno tylko — banknoty, nawet »dużo« banknotów. Ale czy te, jak on się wyraża, »papierki«, wystarczą mu, kiedy zapragnie odtworzyć przynajmniej część tego swojego warsztatu, który zabrała mu wojna? Nie, one mu nie wystarczą! Nędza wojny jest jak olbrzymia kra lodowa. Ona tylko dziesiątą część swego potwornego cielska wychyla ponad powierzchnię życia. Z wierzchu niby mała i niepozorna. A jednak rozbijają się na niej niejedne »Titaniki«.... Chłop przed wojną miał, dajmy na to, pięć krów. Oddał je państwu, które zapłaciło mu za nie wedle ówczesnej ceny targowej po dwieście koron za sztukę. Ma więc razem tysiąc koron — zupełnie piękny pieniądz, nieprawdaż? Ale niechaj spróbuje dzisiaj kupić za te pieniądze krowy, a przekona się, że za swoich pięć dostanie zaledwie tylko — jednę lub dwie.

I to jest właśnie istota rzeczy. Potrzeba zaiste płytkości, graniczącej z niepoczytalnością, aby wyobrażać sobie, że wojna na ogół kogokolwiek bogaci, wojna, która niszczy i zużywa wszystko, wojna taka, jak ta. Spekulant wyobraża sobie, że zdobyte przez niego banknoty to rzeczywiste bogactwo i zapomina zbyt często, że bogactwo jest czemś bez porównania realniejszem, niż owe zdobyte przez niego »znaki zamienne«, że bogactwo to —dobra. A dobra właśnie wojna zniszczyła i niszczy.

Mówi się o pieniądzach. Ale nikt z tych wiele gadających nie zada sobie skromnego pytania, co też za te pieniądze można dzisiaj kupić, jaka jest siła kupna tych pieniędzy? Otóż w porównaniu z tem, co było przed wojną, zmniejszyła się ona już dzisiaj blisko trzykrotnie. A jeżeli wojna potrwa dłużej — dlaczegoby zaś nie miała trwać? — to zmniejszy się jeszcze bardziej. Podczas rewolucyi francuskiej zelowanie butów kosztowało — ośmdziesiąt franków, dzisiaj kosztuje ono u nas tylko ośm koron. Więc jeszcze nie jesteśmy tak bogaci, jak ówcześni Francuzi.... Jeszcze nam koniecznie potrzeba — moratoryum....

Właściwie myśląc czysto spekulacyjnie, wszyscy dłużnicy Galicyi powinniby pragnąć zniesienia moratoryum. Prosty rozum bowiem powiada, że płacić dług, zaciągnięty w pieniądzu o wysokiej sile kupna, pieniądzem o nizkiej i stale zniżającej się sile kupna, to prosty interes dla dłużnika, bo dług w znacznej części amortyzuje się sam przez się. Jeżeli przed dwoma laty pożyczyłem koronę, za którą kupiłem sobie pieczeń wieprzową i małe piwo, a dzisiaj zwracam koronę, za którą mój zacny wierzyciel może sobie kupić już tylko szklankę piwa i kawałeczek śledzia, to kto stracił, ja, czy on?

Ale społeczeństwo spekulantem nie jest, na baissę nie gra i interesów dyferencyalnych nie prowadzi. Ono ma w sobie uczciwość przyrody, chce oddać to, co wzięło, ale wtedy, kiedy będzie mogło. Dzisiaj zaś nie może.

Przeszło miliard koron należy się krajowi za rekwizycye wojskowe. Łagodnie licząc co najmniej trzy miliardy tytułem odszkodowań wojennych. Z tego wszystkiego dotąd ani śladu. A tu chcą odbudowywać moratoryum. Niby skąd i jak?

Jeżeli się ma odbudować moratoryum to na to, aby uruchomić kredyt. Czy on jednak będzie uruchomiony, jeżeli zrujnuje się do reszty egzystencye gospodarcze w tym kraju? Przy ostatniej pożyczce wojennej same czynniki rządowe zachęcały gorąco do zaciągania pożyczek hipotecznych na cele finansowania tej pożyczki. Pocztowa Kasa Oszczędności pośredniczyła chętnie w tych operacyach, Ale nie u nas. U nas odmówiono na ten cel kredytu hipotecznego. A więc.....

Niewątpliwie w przeciwieństwie do naszych wrogów, państwa centralne odniosły wielką korzyść ze swojego zamknięcia. Ich koszta wojenne w olbrzymiej części pozostały u nich samych. Ale w Galicyi one nie pozostały. Zabrały je inne, szczęśliwsze kraje koronne państwa, którym oszczędzone zostało zetknięcie się bezpośrednie z wojną oko w oko. Galicya jest winna zachodowi. Znosić moratoryum w tej chwili, to znaczy oddawać zachodowi jeszcze i tę resztę krążących u nas pieniędzy, dolewać — wodę do studni.... I to wtedy, kiedy wojna nie skończyła się jeszcze, kiedy każdego z nas w tym kraju trzyma jeszcze mocno w swych żelaznych szponach.

Zaiste rozważając to wszystko, wierzyć się nie chce, że mogą u nas znajdować się ludzie rozsądni i kraj swój kochać zobowiązani, jeżeli nie z innej racyi, to z własnego przynajmniej interesu, którzy tak spieszą się z uruchomieniem — maszyny licytacyjnej, aby jak najprędzej zmełła jeszcze i te resztki, które oszczędziła wojna. Komu na tem może zależeć i co ten tajemniczy ktoś może mieć w tem za interes?

Może lepiej nie domyślać się na razie. Bo droga tych domysłów gotowa nas doprowadzić do tak potwornych wniosków, że lepiej niechaj nie rujnują do reszty naszych i tak już dobrze potarganych nerwów. Ale bronić się potrzeba przed tą »ambicyą« płacenia długów przedwojennych w czasie wojny. Dobrze też uczyniła konferencya posłów demokratycznych, skoro onegdaj jednogłośną swoją uchwałą oświadczyła się przeciw wszelkim próbom odbudowy moratoryum. Zaprowadzone razem z mobilizacyą, powinno być częściowo zniesione razem z — demobilizacyą. Oto logika prosta nie tylko myśli, lecz także rzeczy. Niedobrze jest taką logikę stawiać na głowie....

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Na rosyjskim terenie wojennym niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

W Tyrolu strzela włoska artylerya na umocniony obszar Lardaro, jak i na nasze pozycye koło Rivy, Rovereto i na Col di Lana.

W Judikaryi stara się nieprzyjacielska piechota zbliżyć. Na wyżynach na wschód od doliny zaatakowała, ale została odpartą. Koło przyczółka mostowego Gorycya odbyły się walki armatnie i minowe. Nieprzyjacielska próba ataku na szczyt na północny wschód od [illegible]laviji została rychło zatrzymana.

Południowo-wschodni teren wojny.

Walki pościgowe w północno-wschodniej Czarnogórze trwają normalnie dalej. Koło Korito wzięto 800 jeńców do niewoli, koło Ipeku zabrano znowu 12 dział serbskich.

Nasi lotnicy obrzucili skutecznie bombami obóz koło Berany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 13 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

W rozmaitych punktach odbyły się drobne walki wysuniętych naprzód posterunków z nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowczymi. Przytem udało się Rosyanom znieść słaby niemiecki posterunek.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Bezskuteczny atak na naszą pozycyę koło Wulki na południe od jeziora Wygonowskiego kosztował Rosyan około 100 ludzi w krwawych stratach i jeńcach.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Nic nowego.

Bałkański teren wojny.

Położenie nie doznało istotnej zmiany. U armii generała Kövessa sprowadzono wczoraj przeszło 900 jeńców. Koło Ipeku zdobyto 12 nowoczesnych dział, które Serbowie tam zakopali. Poza naszym frontem ujęto przeszło 1.000 rozproszonych Serbów.

W Macedonii armia generała Todorowa zajęła Doiran i Gewgheli. Ani jeden Francuz lub Anglik nie znajduje się na wolności na ziemi macedońskiej. Niemal dwie angielskie dywizye zostały w tych walkach zniesione.

Naczelne kierownictwo armii.

Wspólna rada ministeryalna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Dnia 13 bm. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych odbyła się wspólna rada ministeryalna, w której wzięli udział obaj prezydenci ministrów, wspólni ministrowie oraz austryaccy i węgierscy ministrowie działów gospodarczych. **Przedmiotem obrad były kwestye pozostające w związku z wojną, i inne kwestye gospodarcze.**

Odparcie tendencyjnych doniesień.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

»Russkoje Słowo« z 29 z. m. donosi, że według zeznań austro-węgierskich jeńców wojennych, przywiezionych do Kijowa z frontu nad Styrem, podczas ostatnich walk na tyłach wojsk austro-węgierskich ustawione były niemieckie karabiny maszynowe, które miały otworzyć ogień przy najmniejszej próbie naszych wojsk cofania się.

To doniesienie rosyjskiego dziennika jest insynuowaniem środków pomocniczych rosyjskiej techniki wojennej, aby rzucić na nasze wojsko oszczerstwo. Sprawozdawca dziennika »Russkoje Słowo« widocznie nie wie, **że wojska austro-węgierskie i niemieckie w walce stoją nie poza sobą, lecz obok siebie, i że karabiny maszynowe u nas i u naszych sprzymierzeńców używane są wyłącznie przeciw nieprzyjacielowi,** nie pełnią zaś służby żandarmeryi polnej, jak to się niejednokrotnie wydarza w armii rosyjskiej.

Urzędowe sprawozdanie bułgarskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 grudnia.

Agencya telegraficzna bułgarska. Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego o operacyach z 11 grudnia:

Dziś w dalszym ciągu ścigamy Anglików i Francuzów po obu brzegach Wardaru w kierunku ku Gewgheli i Dojranu. Kolumny nasze, posuwające się naprzód na prawym brzegu Wardaru, zaatakowały Francuzów na całym froncie. **Szturmem wzięto ich stanowiska koło wsi Miletkowo i Smokwice.** Koło koty 720 i na południowy wschód od Kovańca, 122-ga dywizya francuska, składająca się z pułków 145, 84, 148 i 284, które to pułki w tym odcinku operują, poniosła wielkie straty w rannych, zabitych i jeńcach. W jednym tylko rowie strzeleckim koło Miletkowa znaleziono sto zwłok. Kawalerya, kryjąca skrzydła naszej armii, o 2 po południu koło wsi Negorci zaatakowała jeden batalion francuski i rozprószyła go. Komendant batalionu wzięty do niewoli. Jeden komendant oddziału zabity.

Operujące na lewym brzegu Wardaru oddziały po energicznej ofenzywie **wyparły Anglików i Francuzów ze stanowisk, przez nich zajmowanych,** które utworzyli sobie na linii: góra Baba—wieś Dodeli—kota 610. **Anglicy cofnęli się na południowy wschód w kierunku ku wsi Kara Oglular, Francuzi zaś cofnęli się na południowy zachód w kierunku ku wsi Bogdańcom. — Stanowiska angielsko-francuskie koło wsi Furka wzięto atakiem na bagnety. Dywizya macedońska, która ścigała nieprzyjaciela w tym odcinku, w ciągu pościgu przełamała front angielsko-francuski i o godzinie wpół do 3 po południu zajęła Bogdańce, wskutek czego rozdzieliła wojska francuskie, operujące między Kozlu Dere a Wardarem od wojsk angielskich, które cofnęły się na południe od Furki i od jeziora Dojran.** Wielu jeńców, wśród nich 5 oficerów, wpadło w nasze ręce. Łup jeszcze nie jest w całym rozmiarze ustalony. Jeńcy należą w przeważnej części do armii angielskiej i do dywizyi wschodniej generała Baillouda, obejmującej francuskie pułki 175 i 176 oraz dwa pułki żuawów.

Około 2-giej w południe Gewgheli stało w płomieniach. Pościg dla zdobycia miast Gewgheli i Dojran jest w toku.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 grudnia.

Doniesienie agencyi tel. Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Front w Iraku: Obsadziliśmy na wschód od Kut-el-Amara miejscowość Cheikh Said, położoną w kierunku odwrotu nieprzyjaciela. Nasza artylerya zatopiła w Kut-el-Amara kilka nieprzyjacielskich pontonów i jeden monitor wojenny.

Front na Kaukazie: Poza potyczkami patroli i straży przednich niema nic szczególnego do doniesienia.

Front w Dardanelach: Monitor i kilka torpedowców ostrzeliwało zatokę Adże. Kilka pancerników ostrzeliwało przy pomocy balonu obserwującego w porcie Kemikli nasze stanowiska i szpital w Tursunkoej, gdzie od ognia tego zginęło 7 żołnierzy, a jeden odniósł rany. W odcinku Ariburnu w nocy z dnia 11 na 12 grudnia odbywała się walka przy pomocy bomb. Nasza artylerya zniszczyła dnia 11 i 12 grudnia część nieprzyjacielskich rowów strzeleckich koło Kanlisirt. W odcinku Sed-il-Bahr odpowiadało nasze lewe i prawe skrzydło na ogień nieprzyjaciela. Nasza artylerya uniemożliwiła nieprzyjacielowi rzucanie bomb, zniszczyła część rowów strzeleckich, kilka stanowisk do rzucania bomb. Dwa krążowniki ostrzeliwały bezskutecznie Altschitepe i okolicę.

Rokowania koalicyi z Grecyą.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 14 grudnia.

(Agencya ateńska). Jak słychać z kół urzędowych, ostateczne uregulowanie kwestyj, wiszących między Grecyą a czwórsojuszem, nie natrafi już na poważniejsze trudności. W ciągu konferencyi Skuludisa z posłami »ententy«, odbytej w piątek, ustalono całość zapatrywań w głównych zarysach.

Generał Pallis telegrafował z Salonik, że rokowania postępują naprzód i wnet będą w zadowalający sposób załatwione.

Kwestya gabinetowa w parlamencie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 14 grudnia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 11 grudnia usprawiedliwiał minister skarbu Carcano względami technicznymi wniesienie 6-cio miesięcznego, a nie krótszego prowizoryum budżetowego. Minister oświadczył, że rząd posiada środki na pokrycie zapotrzebowania aż do końca roku 1916. Dalej wzywał minister do zgody i pełnego nadziei zaufania, na podstawie którego gabinet będzie prowadził aż do zwycięstwa wielką walkę.

Po tych słowach Salandra objął ministra Carcano rękami i pocałował go.

Salandra zabrał następnie głos i omawiał sprawę internowanych. Zwalał on odpowiedzialność za zaszłe w tej mierze zajścia na zarząd wojskowy. Wskazał na to, że oprócz włoskich obywateli internowano także 200 osób z niewyswobodzonych obszarów, dla których pozostawanie w obszarze wojennym wydawało się niebezpiecznem. Jednakże właśnie zarząd wojskowy na jego żądanie pozwolił prawie wszystkim internowanym na powrót do domu.

Socyalista Turati nazwał złamaniem ustaw internowanie włoskich obywateli we Włoszech. Mowca zapytał czy wypędzenie tak zwanych wyswobodzonych z domu rodzinnego ma być tem wybawieniem, dla którego Włochy rozpoczęły straszną wojnę.

Socyalista reformowy Defelice występował za zgodą. Atakował on Giolittiego, przyczem z lewej strony Izby dały się słyszeć głośne okrzyki protestu.

Rzym, 14 grudnia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 12 b. m. wygłosił prezydent ministrów Salandra nową mowę, w której przedewszystkiem przyobiecał uwzględnić o ile możności najobszerniej podniesione życzenia i polemizował z krytyką Izby. Zapewnił ponownie o swojem wielkiem poszanowaniu dla majestatu Izby, o swoim zamiarze nie usuwania się z pod kontroli Izby i o stanowczości, z jaką **nie uchyli chorągwi państwowej przed Watykanem.** Zapewniał, że podczas swoich podróży stwierdził jedność narodu, przepełnionego ideałami, które wywołały wojnę.

Kiedy socyalista Mazzoni przerwał okrzykiem: **„Czemuż wśród tak wielkiej jedności ustawiono w willi rodziny królewskiej działa?“** Salandra z patosem podkreślił wierność serdeczną ludności rzymskiej wobec króla, co deputowani i loże przyjęli okrzykami na cześć króla.

Salandra następnie bronił sprawy nominacyi Barzilaia, która ucieleśnia najwyższe aspiracye narodowe. Na okrzyki deputowanych i okrzyki z lóż: Evviva Trieste! oświadcza Salandra: Tak, Evviva Trieste! Jest to okrzyk, rozlegający się z tysiąca piersi włoskich od Medyolanu do Palermo. Gabinet, zdaniem Salandry, musi reprezentować taki rząd, któryby zadaniu podołał. Na okrzyki socyalistów, jakie po tych słowach się odezwały, odpowiada loża dziennikarska okrzykiem: Precz antipatryoci, precz Austryacy!

Salandra w dalszym ciągu powiada: Czasy obecne nie znoszą półśrodków ani półsumień. Wymagają rządu silnego, wyposażonego daleko idącemi pełnomocnictwami. Jeżeli gabinet Salandry nie jest takim rządem, to niechaj Izba głosuje przeciw niemu. W końcu Salandra oświadcza się za porządkiem dziennym wiceprezydenta Ravy, wyrażającym zaufanie do dzieła rządu i domagającym się przejścia do dyskusyi nad załatwieniem projektu ustawy. Jeżeli Izba — zakończył Salandra — przyjmie ten porządek dzienny, to gabinet pozostanie na swem stanowisku, jeżeli zaś Izba nie okaże zaufania, gabinet ustąpi z wdzięcznością miejsca swoim następcom, którzy będą mogli ukończyć dzieło, rozpoczęte przez rząd obecny. (Oklaski, Barzilai ściska i całuje Salandrę. Wielu posłów ściska dłoń prezydenta ministrów).

Dep. Ferri prosi o głos, zrzeka się go jednak, gdy loża dziennikarska stara się go przekrzyczeć. Ferri rzuca pod adresem loży dziennikarskiej słowa: **Najemnicy gabinetu!**

Porządek dzienny Ravy przyjęto w imiennem głosowaniu 391 głosami przeciw 40. Przeciw głosowali socyaliści, Ferri i Chiaraviglia, zięć Giolittego. Wielu przeciwników gabinetu było nieobecnych. Następnie załatwiono poszczególne artykuły projektu ustawy, w końcu w tajnem głosowaniu cały projekt ustawy przyjęto 313 głosami przeciw 56.

Dziś Izba dyskutuje nad kilku wyborami zakwestyonowanymi, potem ma rozpocząć ferye. Senat pojutrze odbędzie posiedzenie.

Prasa koalicyi w sprawie pokoju.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 14 grudnia.

Włoskie dzienniki tylko w krótkości podają ważną polityczną dyskusyę w Sejmie węgierskim, widocznie pod wpływem gabinetu Salandry, który obawiał się pogorszenia szans gabinetu w Izbie deputowanych. Natomiast mowę niemieckiego kanclerza państwa podały obszernie, nie mając zaś hasła z Paryża i Londynu, **tylko w zwykły ironiczny sposób komentują życzenia Niemiec co do zawarcia pokoju,** wskazując na niezdolność państwa niemieckiego do podyktowania pokoju.

Między innemi »Corriere d'Italia« ogłasza rozmowę z arcybiskupem Westminsteru, kardynałem Bourne, który nie wątpi w ostateczne zwycięstwo czwórsojuszu, zwłaszcza wobec wzrastania wojennych sił Anglii i oświadcza, **że wojna nie może być prędzej zakończona, aż będzie zapewnione zmartwychwstanie Belgii, Serbii i Polski.**

Za odbudowaniem samodzielnej Polski występuje także deputowany Luzzatti, lecz odnośny wniosek przełożony przezeń Izbie i podpisany przez wielu posłów z innych stronnictw, nie uzyskał poparcia.

Berno, 14 grudnia.

Paryskie dzienniki, jakie tu nadeszły, przedrzeźniają obrady parlamentu niemieckiego.

»Figaro« powiada, że spisek kapitalistyczno-socyalistyczny zjednoczył Niemcy.

W »Guerre Sociale« wywodzi Hervé na przykładzie wojny burskiej i wojen Napoleona I., że zwycięzcą może być ostatecznie kto inny, niż się tego powszechnie oczekuje.

Przewiezienie dra Rutowskiego do gubernii saratowskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Telegram prywatny »N. W. Tagblattu« donosi z Zurychu: Wedle »Rieczy« prezydent miasta Lwowa **dr Rutowski wraz z innymi zakładnikami nagle przewieziony** został z Kijowa **do gubernii saratowskiej.**

Zajęcie i zakaz wywozu produktów spożywczych z Galicyi.

Namiestnictwo galicyjskie wydało następujące ważne rozporządzenie, dotyczące wywozu z kraju produktów spożywczych oraz siana i drzewa:

Na podstawie §§ 4—7 rozporządzenia cesarskiego z dnia 7 sierpnia 1915 Dz. p. p. Nr 288, zajmuje c. k. Namiestnictwo **n a p o k r y c i e z a p o t r z e b o w a n i a k r a j u** Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w porozumieniu z c. i k. Naczelną Komendą etapową armii, całą produkcyę oraz zapasy w kraju: jaj, mleka, masła, sera, sadła, smalcu, słoniny, świeżego mięsa, ziemniaków, siana i drzewa, o ile nie są potrzebne na zaspokojenie konsumcyi miejscowej oraz zapotrzebowania wojska i zakładów wojskowych w kraju. Obrót tymi artykułami wewnątrz kraju nie podlega na razie ograniczeniu. Namiestnictwo zastrzega sobie jednak wyraźnie prawo przeznaczenia wspomnianych artykułów w pojedynczych powiatach dla zapotrzebowania okolic dotkniętych brakiem tych artykułów za wynagrodzeniem umówionem w drodze porozumienia się. W razie niedojścia do skutku dobrowolnego porozumienia się, będzie wynagrodzenie za zajęte artykuły oznaczone przez sąd w drodze postępowania niespornego, zajęte artykuły muszą być jednak niezależnie od tego postępowania sądowego zaraz oddane. O ile dla jakiegoś artykułu ustanowiono ceny maksymalne, nie może wynagrodzenie przewyższać tych cen.

Do miejscowości **p o z a o b r ę b e m G a l i c y i** wolno wspomniane artykuły przewozić względnie przesyłać koleją lub pocztą jedynie za specyalnem pozwoleniem c. k. namiestnictwa, a tylko dla mniejszych przesyłek tych artykułów poza obręb Galicyi nie w celach handlowych wyda w każdym poszczególnym wypadku pozwolenie władza polityczna I instancyi miejsca stałego zamieszkania nadawcy (we Lwowie i w Krakowie magistrat, zresztą starostwo).

Zwykły obót graniczny, o ile chodzi o zwykłe zaopatrywanie się bezpośrednie konsumentów pozakrajowych we wspomniane artykuły w kraju w granicach ich własnego zapotrzebowania, nie podlega ograniczeniu.

Po myśli § 20 cesarskiego rozporządzenia z dnia 7 sierpnia 1915 Dz. p. p. Nr 228, niema od niniejszego zarządzenia rekursu.

Działający wbrew temu zarządzeniu dopuszcza się według § 12 wspomnianego rozporządzenia cesarskiego występku podlegającego karze ścisłego aresztu od jednego miesiąca do jednego roku. Obok kary aresztu można nałożyć karę pieniężną do 20.000 koron.

Zarządzenie to wchodzi w życie dnia 16 grudnia 1915 r.

C. k. namiestnik: von C o l a r d G. d. I. w. r.

Biała, dnia 9 grudnia 1915.

KRONIKA.

Kraków, 14 grudnia.

Arcyksiążę Karol Stefan, który, jak donieśliśmy, bawił w naszem mieście od dwóch dni, odjechał wczoraj wieczorem z Krakowa.

Namiestnik Galicyi von C o l a r d bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie i odwiedził ks. Radziwiłłów w Balicach, komendanta twierdzy krakowskiej ekscel. Kuka, komendanta wojskowego marszałka polnego por. Brandtnera, wreszcie b. namiestnika Galicyi dra Michała Bobrzyńskiego. Namiestnik odjechał wieczorem do Białej.

Naczelny Komitet Narodowy zaprasza na nabożeństwo za duszę ś. p. Bolesława W i c h e r k i e w i c z a, swego zasłużonego członka. Nabożeństwo odbędzie się we środę 15 b. m. o godzinie 10 rano w kościele N. P. Maryi w Rynku.

Z wiecu delegatów Związku 30 miast. W sobotę dnia 11 b. m. odbył się w salach magistratu krakowskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta Fr. M a r y e w s k i e g o, w obecności delegata Koła polskiego wiceprezesa dra G e r m a n a i zastępcy Wydziału krajowego członka tegoż dra Władysława J a h l a, zjazd delegatów Związku 30 miast galicyjskich. Po sprawozdaniu przewodniczącego z działalności ostatnich tygodni i wyniku pertraktacyj, prowadzonych przez prezydyum Związku z kierującemi władzami państw. i kraj. w sprawach potrzeb i niedomagań administracyi miejskiej w obecnej dobie, rozwinęła się dyskusya nad środkami poprawy ciężkiego położenia, w jakiem znajdują się dzisiaj bez wyjątku wszystkie miasta kraju naszego. Omówiono sprawy opustów podatków, Centrali aprowizacyjnej, Banku wojennego, centralnego Zakładu wojennego odbudowy kraju — wyrażono przytem zapatrywanie, że w interesie miast leży, by do zarządów wspomnianych instytucyj powołano również zastępców miast. W dyskusyi nad sprawami aprowizacyjnemi podnoszono ogólnie dający się wszędzie odczuwać brak węgla, trudności w dostawie mąki przez wojenny Zakład obrotu zbożem, brak tłuszczów, ryżu, kasz i coraz trudniejsze warunki finansowe, z jakimi miasta muszą walczyć. Co do środków zaradczych, postanowiono iść drogą, wskazaną uchwałami na poprzednim wiecu powziętemi, a jako najbliższe zadanie uznano wdrożenie jak **n a j e n e r g i c z n i e j s z e j a k c y i z a p r z e d ł u ż e n i e m d o t y c h c z a s o b o w i ą z u j ą c e g o m o r a t o r y u m**, a to przynajmniej aż do definitywnego ukończenia wojny. — Poza tem uchwalono poczynić u Wydziału krajowego i w namiestnictwie starania, aby ministerstwo skarbu umożliwiło wypłatę miastom, dotychczas otrzymywanej subwencyi za zniesienie prawa propinacyi, które dzisiaj stanowi nieledwie że jedyne stałe źródło dochodów miejskich. Dla skutecznej obrony i stałego zastępstwa spraw i interesów miast wiec uchwalił utworzyć na czas wojny stałe biuro Związku z siedzibą w Krakowie.

Powrót uchodźców do Galicyi wschodniej. Wczoraj przed południem przejechał przez Kraków osobny, złożony z kilkudziesięciu wagonów pociąg, odwożący do Galicyi wschodniej z tułaczki do ojczystych stron tułaczów wojennych.

Podczas odpoczynku na dworcu towarowym zasłabła jedna z wracających kobiet, niejaka Bałuszkowa Anna z Jaworowa i powiła w pociągu zdrową córeczkę. Matkę i dziecko odwiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza na trzeci oddział.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. Zapowiedziane na środę dnia 15 b. m. posiedzenie krakowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w gmachu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej L. 4 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym będą wybory nowego wydziału Towarzystwa na rok 1916, odczyt docenta dra Z u b r z y c k i e g o, oraz demonstracye chorych.

Z Towarzystwa Rolniczego. Termin posiedzeń pełnego Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i poszczególnych jego sekcyj został przyspieszony o jeden dzień. Posiedzenia te odbędą się zatem w dniach 15 i 16 grudnia b. r. z tym samym porządkiem dziennym, jaki podano w zaproszeniu do członków Komitetu.

Konferencya delegatów Spółek rolniczych. Syndykat rolniczy, jako Związek rewizyjny Spółek rolniczych, zwołał na dzień 15 b. m. konferencyę delegatów Spółek rolniczych, która się odbędzie w sali komitetu Towarzystwa rolniczego (pl. Szczepański L. 8, II. piętro).

Porządek obrad, w którym wezmą udział delegaci Spółek handlowo-rolniczych z zachodniej Galicyi, obejmuje zagajenie prezesa Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego, profesora dra Juliana N o w a k a, a następnie referaty naczelnego dyrektora Syndykatu dra W r ó b l e w s k i e g o i wicedyrektora biura Patronatu W. T a b e a u.

Referaty obejmą sprawozdanie z działalności Syndykatu rolniczego w stosunku do Spółek, oraz sprawę uruchomienia tych zwłaszcza Spółek, których działalność handlowa wskutek wojny natrafia na wielkie trudności. Spółki handlowo-rolnicze oddają już gdzieniegdzie usługi w akcyi odbudowy kraju, a leży w interesie rolnictwa, aby wszystkie te organizacye zostały powołane do stałego współdziałania celem wprowadzenia gospodarstwa rolnego na normalne tory.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie nadzwyczajne wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dnia 18 grudnia b. r., to jest w sobotę o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: dr Władysław Semkowicz: 1) Przysięga na słońce; 2) Tradycya o pochodzeniu Radziwiłłów w świetle krytyki; 3) Popis wojska polskiego z lat 1561—1564.

Walne zgromadzenie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbyło się w sobotę dnia 11 b. m. w Colleg. nov. przy licznym udziale członków. Na wstępie zastępca przewodniczącego, prof. A M a r c i n k o w s k i, przywitał serdecznemi słowy zebranych i zaprosił dra Ludwika K o l a n k o w s k i e g o, docenta Uniw. Jag. do wygłoszenia odczytu na temat „Program państwowy Długosza“.

W dalszym ciągu przyjęło walne zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości roczne sprawozdanie zarządu Koła, wyraziło podziękowanie ustępującemu prezesowi drowi Wł. W a s u n g o w i za jego przedwojenną działalność w Kole, złożone imieniem członków przez radcę p. W i n k o w s k i e g o, poczem dokonano wyboru zarządu na rok 1915. Przewodniczącym Koła został jednomyślnie wybrany prof. Uniw. Jag. dr Ignacy C h r z a n o w s k i, jego zastępcą prof. Antoni M a r c i n k o w s k i. Członkami zarządu pp. prof. **B i e l a k** Antoni, dr **D a w i d o w s k i** Karol, **K i e l s k i** Bolesław, **K o c h** Władysław, dr **M a g i e r a** Jan, **P ę p k o w s k i** Karol, **S z a f l a r s k i** Bolesław, **Ś n i e ż e k** Jan, dr **U j e j s k i** Józef, **P i l c h** Jan, **W i ś n i o w s k i** Józef i dyr. **W i n k o w s k i** Józef.

Po całym szeregu spraw zawodowych i ekonomicznych, wśród których sprawa drożyzny, jako jedna z wielu obecnie najistotniejszych, wysunęła się na czoło uprawnionych dezyderatów także i nauczycielstwa całego, odczytał zastępca sekretarza, profesor K o c h, szereg pism zarządu głównego Towarzystwa N. S. W. we Lwowie, wśród których jest zawiadomienie o mającym wyjść »zbiorze ustaw« nauczycielskich i rozpoczęciu wydawnictwa miesięcznika »Muzeum« po wielomiesięcznej przerwie. Nadto zarząd główny we Lwowie, zwracając się osobnem pismem do Koła, uprasza usilnie i gorąco, aby »nauczycielstwo, zszeregowane w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych, podjęło obok swej pracy zawodowej także prace w obrębie Towarzystwa, dążąc do wzniosłych celów, przekazanych mu przez założycieli«, bo »nowe położenie, w jakiem się szkolnictwo znalazło, da dość materyału do odczytów i pogadanek pedagogicznych, z drugiej zaś strony ciężkie położenie materyalne nauczycieli — jeszcze cięższe wdów i sierót, czy też żon, których mężów pod broń powołano — wymagają wzajemnej rady i pomocy«. Wzywa więc zarząd główny całe nauczycielstwo, by skupiło się bardziej do wspólnej pracy; nikt też nie może od niej się odsuwać, bo luki w szeregach nauczycielskich i tak są znaczne!

Nowy wydział Koła krakowskiego zbierze się w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Coll. novum (Semin. slawist. II piętro) celem dalszego ukonstytuowania się i wyznaczenia programu prac i czynności na rok przyszły.

Z biblioteki Uniwersytetu Ludowego (ulica Dunajewskiego L. 7) wypożyczono w listopadzie b. r. 3.955 czytelnikom 4.429 książek. W tym samym miesiącu 1914 roku wypożyczono 2.442 książki, zaś w 1913 roku 4.293 książki. Rannym legionistom, żołnierzom austryackim i jeńcom Polakom wysłano w listopadzie b. r. 114 paczek z książkami i gazetami. — Od dnia 20 grudnia b. r. biblioteka otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 12—1 w południe i od 5—8 wieczór.

Kursa literackie (św. Anny L. 2). Program wykładów na tydzień bieżący jest: **w t o r e k**: dr Reiss: Historya muzyki (6 wiecz.); środa: kostyumologia; czwartek: dr **S z y j k o w s k i**: Literatura powieściowa; piątek: prof. **O l s z e w s k i**: Malarstwo i rysunek (godz. 6); K. **G a b r y e l s k i**: Technika żywego słowa (godz. 7); sobota: W. **P r o k e s c h**: Dziennikarstwo (6 wieczór).

Z teatru miejskiego. Dzisiaj »Prawdziwa miłość«, grana koncertowo w głównych rolach przez p. Solską i p. Stanisławskiego; jutro po raz drugi »Gromiwoja« z p. Heleną Zahorską w roli tytułowej; we czwartek po raz czwarty »Dzieci kapitana Granta« o godzinie 7 wieczór.

Wieczór pieśni. Na dochód „Bursy przemysłowej dla osieroconych dziewcząt po poległych“ urządził komitet panien w sali „Sokoła“ wieczór pieśni. Koncert obudził zajęcie ze względu na udział wybitnych sił artystycznych naszego miasta jak i pierwszy występ zawiązanego ostatniemi czasy chóru żeńskiego pod kierunkiem p. Kazimierza Krzyształowicza. Przez umiejętne zestawienie kompozycyj wokalnych urozmaicono program, przeplatając ustępy solowe ustępami chóralnymi. Solistką wieczoru była p. Helena Łowczyńska, której sympatyczny organ brzmiał szlachetnie i rozległą skalą nastrojowych odcieni w pieśniach Szymanowskiego, Żeleńskiego, Chopina, Maszyńskiego i in. Najwięcej wyrazu wydobyła artystka z pięknej pieśni Maszyńskiego „Serce mi pęka z bólu“. P. Łowczyńskiej dziękowano owacyjnie za wykonanie. Szczere oklaski zbierał również p. Józef Stępniowski za inteligentne i subtelne traktowanie pieśni Schuberta, Schumanna, Szymanowskiego, Karłowicza, Żeleńskiego i Świerzyńskiego. Miękki i wdzięczny głos p. Stępniowskiego nadaje się szczególnie do pieśni.

Młody zespół wokalny, powołany do życia przez p. Krzyształowicza, powitać można z pełnem zadowoleniem, zasadniczo jako fakt, świadczący pochlebnie o szlachetnych tendencyach artystycznych inicyatora i muzykalności naszego miasta, a nadto jako czynnik, który ma w sobie wszelkie warunki pięknego rozwoju na przyszłość. Egzamin publiczny, złożony na onegdajszym występie, rokuje najlepsze nadzieje. Kierownik włożył wiele pracy i wiedzy i osiągnął godny tego rezultat. Świadczyły o tem rzeczy tak skomplikowane, jak „Kanon“ Brahmsa lub niełatwe jak Wagnera „Chór prząśniczek“, Noskowskiego „Pieśń majowa“. Burzliwymi oklaskami przyjęto Hillera „Kukułkę“, Świerzyńskiego „Jagodę“ i zaśpiewane na zamknięcie „Wieczoru“ cztery pieśni ludowe (w opracowaniu Galla). Sympatycznemu dyrygentowi wręczono piękny wieniec od wdzięcznych chórzystek. Miłem urozmaiceniem był tercet solowy, złożony z pp. Prosołowskiej, Czerwińskiej i Ciechanowskiej (alt), które wykonały nastrojową kompozycyę S. Lipskiego „Pieśń milczenia“ i „Walec“ Galla, powtórzony na ogólne żądanie.

Duża sala „Sokoła“ była pełna.

Kradzież podczas ewakuacyi. Właściciel realności przy ulicy Dietlowskiej pod L. 111, p. Mojżesz Kleiner, doniósł wczoraj do tutejszej policyi, iż w czasie od listopada z. r. do grudnia b. r., to jest w czasie jego pobytu na ewakuacyi, okradziono jego mieszkanie. Niewyśledzeni dotąd sprawcy wynieśli z mieszkania pościel, szafy, kanapy, naczynia kuchenne i t. p. Szkoda wynosi przeszło 1.500 koron. Podobno policya jest już na tropie osób, które tak gorliwie pilnowały mieszkania Kleinera.

Zbiegł onegdaj z domu rodzicielskiego Wiktor M., uczeń jednej z tutejszych szkół średnich, dlatego, iż był po konferencyi wykazany z kilku przedmiotów.

Ostrożnie z nabojami! W Woli Justowskiej zdarzył się wczoraj rano znowu wypadek, który winien być poważnem memento, iż z nabojami należy być bardzo ostrożnym. 18-letni Jan Mazur próbował przy pomocy scyzoryka zdjąć łuskę z karabinowego naboju; nagle nabój eksplodował i urwał mu trzy palce u lewej ręki, strzaskał dłoń, oraz poranił na twarzy. Ofiarę wypadku przywieziono na pogotowie ratunkowe, gdzie ją opatrzył dyżurujący lekarz; Mazura odwieziono następnie do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z kraju.

Podziękowanie chorych i rannych żołnierzy 1. p. p. Chorzy i ranni żołnierze 13 p. p., przebywający w szpitalu obrony krajowej w Nowym Sączu, składają za naszem pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym instytucyom, firmom i osobom, które przesyłają pod ich adresem (Nowy Sącz, Landwehrmanodehaus, Stabsgebäude 23) niepotrzebne książki i gazety. W szczególności dziękują żołnierze „Straży polskiej“ i „Uniwersytetowi ludowemu“ w Krakowie, „Wiedeńskiemu Komitetowi dla uchodźców z Galicyi i Bukowiny“, firmie A. Hawełka w Krakowie, Urzędowi pocztowemu w Brzyskach, Zarządowi szkoły w Wojkowej, p. Muszyna, Antoniemu i Maryi Czarneckim we Frysztaku, N. Gerżabkowi, aptekarzowi w Bukowsku, Zofii Bielowej w Krakowie, Wilhelmowi Mannowi w Wieliczce, J. Rutkowskiej w Wiedniu, oraz Wojciechowi Komorkowi w Krościenku.

Stanisławów, 8 grudnia. (Rocznica listopadowa. Mrozy. — Brak opału. Z instytucyj finansowych. — Zgony). Tegoroczne obchody listopadowe wypadły u nas bardzo dobrze. Obchód rocznicy rozpoczął się już w niedzielę dnia 28 z. m. przedstawieniem sztuki Łączyńskiego p. t. „Renegat“, którą odegrano wcale udatnie. Nazajutrz, w poniedziałek, odprawił ks. prałat Piaskiewicz uroczystą mszę św., po której ks. Hopek wygłosił podniosłe kazanie. Kolegiata podczas nabożeństwa szczelnie była zapełniona publicznością i młodzieżą szkolną.

W ostatnich dniach listopada i pierwszych grudnia temperatura powietrza w Stanisławowie znacznie się obniżyła i zawitały silne mrozy, jakich dawno nikt o tej porze roku tu nie pamiętał. — Termometr przez kilka dni wskazywał po kilkanaście stopni mrozu. Dało się to natychmiast odczuć i to w bardzo dokuczliwy sposób ludności Stanisławowa, zwłaszcza szerokim jej warstwom nie zaopatrzonym dostatecznie w zapas paliwa, którego obecnie nie można u nas nabyć za żadną cenę. Także i szkoły stanisławowskie nie są w dostateczny sposób zaopatrzone w węgiel i drzewo, to też w ciągu kilku tych mroźnych dni nauka szkolna była częściowo wstrzymana.

Życie gospodarcze Stanisławowa znacznie już powróciło do normalnego przedwojennego trybu, o ile oceniać to będziemy z powrotu różnych instytucyj finansowych i podjęcia przez nie swoich czynności.

Niestety, śmierć poczyniła pewne wyłomy wśród inteligencyi stanisławowskiej. — Zmarł mianowicie między innymi w ostatnich czasach p. Jan S t a ń k o w s k i, starszy inspektor technicznej kontroli, w 58 roku życia, zaś Władysław N o w i c k i, podporucznik Legionów polskich ze Stanisławowa, zginął śmiercią bohaterską na polu walki.

Odznaczenie lekarza krakowskiego. Dr Stefan F i l i p k i e w i c z, szef oddziału II szpitala rezerwowego w Cieplicach Trenczyńskich, otrzymał krzyż II klasy Tow. Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Odznaczenia w armii austryackiej. Oficerski krzyż orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymał pułkownik-audytor

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

48 (Ciąg dalszy.)

Była gdzieś niegdyś o tem mowa — — zapytywano Mareta, czy w razie konieczności wsiadłby na cesarskiego konia — —
i Maret wyśmiewany, niemądry Maret odpowiedział zupełnie seryo, że należałoby przewidzieć taki wypadek i określić go postanowieniem paragrafu etykiety, aby było wiadomem, czy pod grozą szabel, niewoli, lub śmierci można wsiąść na cesarskiego konia — —
ah! ah!
wszyscy szatani!...

Desirée unosi go wichrem.

* * *

Ocknął się Zaremba na wilgotnej ziemi w głęboką noc. Konia przy nim nie było, snadź nic sobie waląc się z mostu nie zrobił, zerwał się i uciekł.

Znów, jak pod Lipskiem, został na polu bitwy. Cóż za dziwny los — myślał — drugi już raz koń ze mną pada i ocala mnie zapewne od śmierci, którą bodajbym był na śniegach rosyjskich obok mojej jedynej, najukochańszej Teresy poniósł...

Powstawał, myśląc tak, a dźwigając się uczuł ogromny ból w nodze od upadku. Wygramolił się z pod mostku, a potem na pałaszu wsparty, rozejrzał się dokoła.

Trupy ludzkie, zwłoki końskie leżały naokoło. Nikt nie jęczał w pobliżu, ale w szerokiej przestrzeni raz po raz wznosiły się jęczenia bolesne. Księżyc świecił jasno i widział Zaremba okropne pobojowisko, raczej plac piekielnej gonitwy pogromu.

Widział on padającego Zbylińskiego — nieopodal tu gdzieś być musiał. Jakoż uczyniwszy z trudem kilka kroków poznał go. Nachylił się ponad nim: młodzieniec miał twarz dziwnym bólem skrzywioną, jakby bólem jakiejś myśli konania.

Zaremba krzyż nad nim ręką uczynił, a potem sam nie wiedząc dlaczego, bo na jedno mu było iść, czy w miejscu zostać, utykając z pałaszem w kij przemienionym, począł się wlec w tę stronę, w którą zdawało mu się cesarz uciekać musiał.

I dokądże ty tak idziesz Zarembo, szlachcicu Piastowski? — zwidziało mu się, że się go jakiś głos zapytał.

Gorączka mnie chwyta — pomyślał, ale odpowiedział sam sobie:

Za tym, który miał Polskę budować — — za Bonapartem — — za moim wodzem — — ku Ojczyźnie...

Myśl mu się plątała.

Za cesarzem — —idź za cesarzem... — dzwonił mu w śniegach Rosyi głos umierającej Teresy Mirskiej.

Kazała — —
ona kazała...

Za cesarzem — — za wodzem polskim — —
za Bonapartem — —do Polski — —
stanął:
wsparł się oburącz na szabli i zastanowił się trzeźwo:
cóż teraz będzie?
cesarz pobity, wszystko stracone — —cóż teraz będzie?
co będzie?

Szalona rozpacz zdjęła serce Zaremby. Dosyć! Dosyć tego życia! tego daremnego bojowania, tego ścigania widziadła wolnej Polski — — napróżno, napróżno i ostatecznie napróżno...

W tem na pół jęknął, na pół ozwał się głos czyjś z pomiędzy leżących na ziemi:

— Panie rotmistrzu — —

— He, kto? — zapytał wzdrygnąwszy się Zaremba.

— Kossakowski, grenadyer —

— A! To wy? Zaraz wam pomogę —

— Dziękuję. Nie potrzeba. Ja już gotów —
Głos zaledwie dobywał się z piersi.

— Panie rotmistrzu, za pozwoleniem —
Zaremba przystąpił już ku niemu.

Ten rzęził cicho:

— Od Lodi... Spotkaliśmy się znowu... Mości panie rotmistrzu: niech żyje cesarz!...

Umilkł.

— Kossakowski! — zawołał Zaremba.

Ale nikt już nie odpowiedział.

Zaremba podumał chwilę nad trupem i rzekł do siebie:

Szczęśliwy... Żył dla Napoleona i umarł dla niego — — jak setki tysięcy... Nie pytał się: co będzie? bo dla niego było wszystko. Niech żyje cesarz! — alfa i omega, życie i śmierć. Lecz cesarz żyć już nie będzie — — on padł, a z nim wszystko padło. Ostatecznie... Honor wojskowy Napoleoński i nadzieje polskie Napoleońskie leżą oto tu — — na tem pobojowisku... Zostało już tylko jedno: jedno pytanie:
cóż teraz będzie?...

Padł Bonaparte — zatem padł świat...

Zrozpaczony wzrok Zaremby runął ku ziemi — jasno w blasku miesięcznym błyszczała klinga pałasza, na którym się wspierał. Oczy Zaremby zatonęły w tej stali błyszczącej. Wpiły się w nią chciwie, namiętnie, zapalczywie...

Zapamiętał się wpatrzony w stal błyszczącą Zaremba.

Zapamiętał się tak, że nie słyszał, jak pędem ku niemu nadjechało trzech jeźdźców.

Usłyszał dopiero komendę:

— Krzycz pardon!

Spojrzał: jeden z jeźdźców wymierzył ku niemu lufę pistoletu.

— Krzyczeć pardon nie będę — odpowiedział.

Huknął strzał.

Zaremba postąpił dwa kroki naprzód i padł na kolano, a potem na bok, wspierając się prawicą z pałaszem wzdłuż wyciągniętym od ciała na ziemi.

— Dobij go! — rzekł ten z jeźdźców, który strzelił.

— Naówczas drugi kawalerzysta pchnął go szpicem szabli z konia w szyję.

Padł Zaremba na wznak. Jeźdźcy ruszyli kłusem.

(C. d. n.)

Antoni Woźniakowski w komendzie kolei wojskowych w Polsce.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymał lekarz pułkowy dr Władysław Januszkiewicz w 89 pułku piechoty.

Ponowne najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymał rotmistrz Stanisław Pomiankowski w 9 pułku dragonów.

Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymali: porucznik Henryk Jakubowski w 3 pułku ułanów; porucznik w rezerwie Hieronim Żralski w 13 pułku piechoty; podpułkownik gwardyi Medard Obertyński w Przeworsku; porucznik w rezerwie Kazimierz Płaczek przy 20 bateryi 30.5 cm. moździerzy; porucznik Stanisław Lekczyński w 11 pułku haubic polnych; porucznik w rezerwie Józef Kołodziejc2zyk w pułku kolejowym; nadporucznik w reczyk w pułku kolejowym; nadporucznik w rezerwie Jarosław Kordasiewicz w 89 pułku piechoty; nadporucznik w rezerwie Władysław Hanusz w szpitalu ruchowym Nr 6/2.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek 14 b. m.: „Prawdziwa miłość", komedya w trzech aktach R. Bracco.

Dział ekonomiczny.

Przesyłki pocztowe w okresie przedświątecznym. Z powodu zbliżającego się okresu świątecznego wzmoże się niezawodnie pomimo trudności ekonomicznych i w tym roku ruch pakietów pocztowych. Zarząd pocztowy będzie jak zawsze tak i w tym roku wojennym dbał o zapewnienie możliwie rychłego przewozu i doręczenia przesyłek świątecznych, liczy jednak z góry na to, iż publiczność uwzględni z jednej strony wyjątkowo niepomyślne warunki, wśród których poczta ma spełnić swe zadanie, z drugiej zaś strony wesprze zarząd pocztowy w jego usiłowaniach przez ścisłe zastosowanie się do następujących wskazówek:

1) Ze względu na obecny brak dostatecznej ilości wyszkolonych funkcyonaryuszów pocztowych, oraz ze względu na ograniczoną ilość środków transportowych, uprasza dyrekcya poczt o możliwie wczesne zamawianie towarów względnie nadawanie przesyłek świątecznych.

2) Adres każdej przesyłki musi być wyraźny i pisany ile możności na samem opakowaniu, przyczem zaleca się włożyć drugi taki adres do wnętrza przesyłki. Nadto muszą być tak osoba adresata jak i miejsce jej zamieszkania tak dokładnie określone, aby właściwego odbiorcę można było odnaleźć bez dalszych poszukiwań.

3) Opakowanie przesyłek powinno być trwałe, t. j. chronić zawartość przed wilgocią, tarciem lub zgnieceniem. W tym celu zaleca się używać skrzynek drewnianych, silnych koszów, opakowania płóciennego, ceratowego lub skórzanego, natomiast unikać opakowywania papierowego lub kartonowego. Wybór opakowania powinien być dostosowany do rodzaju zawartości i jej wartości, dalej do wagi, objętości towaru, oraz odległości i rodzaju transportu. Rodzaj opakowania należy wyszczególniać w adresie przesyłkowym n. p. pakiet w płótnie, kosz obszyty płótnem, skrzynka drewniana i t. d.

4) Przesyłki powinny być nadawano w stanie otwartym, tak, aby bez trudności można było sprawdzić zawartość i nie mogą one też zawierać żadnej korespondencyi. Również przesyłanie wiadomości na odcinku adresu przesyłkowego jest wzbronione.

5) Jako zamknięcie zaleca się używać silnego jednolitego (niewiązanego) szpagatu. Ubezpieczenie końców szpagatu zapomocą plomby lub pieczęci lakowej może nastąpić po obejrzeniu zawartości przesyłki przez urząd nadawczy.

6) Opakowanie i zamknięcie powinno być w ten sposób urządzone, aby bez widocznego i wpadającego w oczy naruszenia nie można było dostać się do wnętrza przesyłki.

7) Co do przesyłek dla zagranicy zwraca się uwagę na istniejące zakazy wywozu z tym dodatkiem, że nadawca powinien zaznajomić się z odnośnymi przepisami ogłaszanymi każdorazowo w dzienniku ustaw państwowych i rozporządzeń.

8) Zwraca się w końcu uwagę także na to, iż nadawanie przesyłek z charakterem przesyłek pilnych (express) nie zapewnia im rychlejszej odprawy i transportu przed innemi przesyłkami, jak to publiczność powszechnie mniema, lecz ma jedynie ten skutek, iż przesyłka zaraz po nadejściu na miejsce przeznaczenia zostaje doręczona osobnym posłańcem. Wobec notorycznego braku odpowiedniej ilości osobnych posłańców może się atoli tu i ówdzie zdarzyć, iż przesyłka „express" mimo najlepszej chęci nie będzie doręczona osobnym posłańcem.

Sprawozdanie targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 4 grudnia do 10 grudnia r. b. sprowadzono: buhai 128, wołów 40, krów 137, jałówek 73 — razem bydła rogatego 378, cieląt 327, owiec i kóz 19, nierogacizny 1.214.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 30 sztuk trzeciej jakości od 170 do 216, przeważnie po 198 K; za 11 sztuk buhai drugiej jakości od 190 do 202 K, przeważnie 190 K; za 34 sztuk buhai trzeciej jakości od 150 do 180 K, przeważnie 170 K; za 7 krów drugiej jakości od 190 do 200 K, przeważnie 190 K; za 45 krów trzeciej jakości od 155 do 186 K, przeważnie 170 K; za 98 jałówek trzeciej jakości od 153 K do 200 K, przeważnie 175 K; za 147 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 104 do 150 K, przeważnie po 140 K; za cielęta od 154 do 256 K, przeważnie 190 K; za owce od 188 do 192 K, przeważnie 188 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 380 do 460 K, przeważnie 440 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem były droższe na 100 klg. żywej wagi: buhaje trzeciej jakości o 2 K, krowy drugiej jakości o 7 K, jałówki drugiej jakości o 6 K; natomiast tańsze: woły trzeciej jakości o 2 K i cielęta o 10 K. Cena innych gatunków zwierząt pozostała niezmieniona. Jako niesprzedane wyprowadzono z targowicy 56 sztuk bydła rogatego i 12 sztuk nierogacizny.

Z niesprzedanych sztuk bydła wprowadzono do rzeźni miejskiej 27 sztuk.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»Pieśni polskie«.** Dwa zeszyty, pierwszy zawiera 5, drugi 3 pieśni na dwa i cztery głosy męskie. Skomponował i wydał własnym nakładem Józef Sierosławski. — Kraków, 1916. Cena 1 K 20 h i 1 K 80 h.

— **Nowe książki:**

Kazimierz Chłędowski: Rokoko we Włoszech. Ludzie, literatura—sztuka. Warszawa. Gebethner i Wolff. Str. 582.

Polska i Litwa w dziejowym stosunku. Księga zbiorowa ku uczczeniu 500 rocznicy unii horodelskiej. Treść: Wł. Abraham: Polska a chrzest Litwy. Ks. dr Fijałek: Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. J. Rozwadowski: Mapa językowa obszaru litewskiego. A. Brückner: Polacy i Litwini. Język i literatura. Wł. Semkowicz: Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskiem w unii horodelskiej 1413 roku. S. Kutrzeba: Unia Polski z Litwą. — Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Antologia bajki polskiej. Opracował i wstępem opatrzył Julian Ejsmond. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Józef Weyssenhoff: Puszcza. Powieść. — Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Włodzimierz Tetmajer: Marsz Skrzyneckiego. Poezye. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Kazimierz Chodynicki: Poglądy na zadania historyi w epoce Stanisława Augusta. Warszawa. Skład gł. u Gebethnera i Wolffa. (Prace historyczno-literackie Nr 5).

Aleksander Słapa: Goszczyński na Podhalu. (1832). Kartka z przeszłości Podhala i Tatr. Kraków. Gebethner i S-ka.

Prof. dr August Sokołowski: Geschichte Polens in allgemeinen Umrissen. Krakau. 1915. Central Verlags-Bureau des polnischen National Komitès.

Wojna.

Straty Rosyan nad Strypą.

Wiedeń, 14 grudnia.

„Sonn- und Montagszeitung" zamieszcza następujące sprawozdanie swego korespondenta wojennego Waldmanna z dnia 12 b. m. o godz. 6.40 wieczór:

Z rosyjskiego frontu od szeregu dni nie donosi się nowych szczegółów, aczkolwiek walki artyleryi i lotników od nieudałej próby rosyjskiej przełamania frontu pod Siemikowcami we wschodniej Galicyi **nie ustały.** Również dniem i nocą odbywają się mniejsze ruchy piechoty.

Na wschód od Strypy zostały stanowiska rosyjskie wskutek działania straszliwych mrozów i okropnych zawieruch **cofnięte nad Seret,** prawdopodobnie z tego powodu, że odpowiednie urządzenie stanowisk na zimę — w ogniu niemieckich i austryackich wojsk — było rzeczą niemożliwą. Zawieje śnieżne pokrywały całe pole walk, a gdy potem przyszły jeszcze straszliwe mrozy, które dochodziły za dnia do 20—30° zimna, **załogi wysuniętych przednich linij rosyjskich ginęły z mrozu,** nie znajdując żadnego schronienia w swych nieopalonych i wilgotnych rowach.

Nakazany odwrót Rosyan z linii Strypy nad Seret, gdzie mieli przygotowane zimowe stanowiska w gęstych osadach nad Seretem, umożliwił c. i k. wojskom, które tworzyły lewe skrzydło armii Pflanzera Baltina, łącząc się z niemieckiemi wojskami armii Bothmera, **przesunąć swe stanowiska i przed przygotowaną już na zimę, umocnioną linią Strypy,** obsadzić i rozbudować nowe stanowiska. Odwilż, jaka nastała w ostatnich dniach wskutek ciepłych wiatrów, ułatwiła prace, jako też odwodnienie rowów strzeleckich, wypełnionych wskutek topnienia śniegu wodą.

Straty, jakie ponieśli Rosyanie wskutek niezwykłych mrozów, były bardzo wielkie. W jednej wsi Dobropole, na północny wschód Buczacza, zamarzło 800 Rosyan, a w opuszczonych przez nich pozycyach, znaleziono jeszcze 300 zwłok niepogrzebanych.

Obecnie udało się także zająć **kilka wysuniętych naprzód punktów oparcia Rosyan,** znajdujących się przed ich nowemi pozycyami. — Jasne przejrzyste powietrze ułatwia działalność artyleryi i lotników, która w ostatnich dniach stała się znacznie intenzywniejszą.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjskiego sztabu generalnego z 12 grudnia: Na froncie zachodnim żadnej istotnej zmiany niema. W Galicyi w okolicy Strypy koło wsi Maryanka, Józefówka i Bieniawa (16, 20 i 24 klm. na południowy zachód od Tarnopola) małe oddziały próbowały podjąć ofenzywę, lecz zostały z obu stron zaatakowane, część ich została zabita a część dostała się do niewoli.

Przesuwania wojsk rosyjskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 14 grudnia.

Zamknięcie granicy rosyjskiej dla depesz prywatnych do Szwecyi, trwające od dni dziesięciu, wskazuje według tutejszych pism na przesuwanie znacznych transportów wojsk rosyjskich.

W związku z niemi stoi ostatnia podróż generała Pau do Rosyi.

Nowe powołania we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 14 grudnia.

Dziennik urzędowy włoski zawiera rozkaz powołujący dalszych rezerwistów na 16 grudnia.

Odwrót wojsk koalicyi z Macedonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 grudnia.

Ministerstwo wojny ogłasza następujące sprawozdanie:

Po silnych atakach nieprzyjaciela, który posiada przeważające siły, udało się 10-tej dywizyi przy pomocy posiłków od jeziora Dojran **cofnąć się w kierunku zachodnim do doliny Wardaru** i złączywszy się z sojusznikami, zająć silne stanowiska. Ponieważ okolica jest górzysta, potrzeba było w takiem miejscu **ustawić 8 dział,** skąd ich przy odwrocie **nie można już było zabrać.** Nasze straty wyniosły mniej więcej 1.500 ludzi.

Saloniki, 12 grudnia. Biuro Reutera. (Sprawozdanie z soboty). Bułgarzy nie utrudniali wczoraj odwrotu ku nowemu frontowi.

Generał Mahon odbył wczoraj z generałem Bailloudem konferencyę. — Panowała zupełna zgoda obu generałów co do zarządzeń, jakich się należy chwycić w sprawie odwrotu. Dziś odbyła się znów konferencya między przedstawicielami sztabu generalnego greckiego a generałem Sarrailem. Rokowania te trzymane są w tajemnicy.

Londyn. Specyalny sprawozdawca Reutera u wojsk francuskich w Macedonii donosi w piątek z Salonik, że **Francuzi cofnęli się** w pełnym porządku ku Gradcowi, zniszczyli przytem tunele i mosty, aby powstrzymać pochód Bułgarów. W Gradcu zbudowano nowy przyczółek mostowy.

Tak przedstawiała się sytuacya armii francuskiej przed dwoma dniami.

Oficerowie sztabu greckiego konferują z generałem Sarrailem nad sytuacyą w Macedonii. Według doniesień ze źródła francuskiego, pułkownik **Pallis wczoraj oświadczył imieniem greckiego rządu generałowi Sarrailowi, że gdyby armia bułgarska przy pościgu wojsk sojuszników miała przekroczyć granicę grecką, Grecya cofnie swe wojska przed Bułgarami, aby uniknąć konfliktu.**

Saloniki, 14 grudnia.

Agencya Havasa (12 grudnia).

Na froncie koalicyi, który **Bułgarzy w wielkich masach atakują, trwa żywa działalność.** Odwrót wojsk koalicyi odbywa się w dalszym ciągu wedle metody.

Sytuacya Anglików na północ od Doiranu dzięki nadejściu posiłków z Salonik, **znacznie się poprawiła.** Codziennie wysadza się na ląd nowe wojska angielskie. Sojusznicy pomieszczają wielką liczbę Serbów, którzy uciekli z okolicy Gewgheli, w okolicy Salonik.

Londyn, 14 grudnia.

Reuter dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że **sojusznicy są zdecydowani nie opróżniać Salonik.**

Rokowania Grecyi z koalicyą.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 14 grudnia.

W kołach, zbliżonych do rządu, sądzą, że ostatnia odpowiedź Grecyi na notę czwórsojuszu nie przynosi końca komplikacyj. **Z kwestyi istotnych ani jedna nie została rozwiązana.** Odpowiedź nie zawiera niczego nowego. — **Odnośnie do konkretnych wniosków pozostawia otwarte najważniejsze kwestye bez określenia sposobu wyjścia.**

Berlin, 14 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu według źródeł francuskich:

Doniesienie Agencyi ateńskiej o gotowości Grecyi do ustępstw należy tak rozumieć, że Grecya zgodziła się na utworzenie z Salonik punktu obronnego koalicyi, przyczem zamierza wycofać część wojsk z tego obrębu.

Stanowisko mocarstw centralnych.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 14 grudnia.

»Politiken« donosi:

Państwa centralne najprawdopodobniej **nie zezwolą sprzymierzonym skupić się bez przeszkody w Salonikach. Uchodzi za rzecz zupełnie nieprawdopodobną, by Bułgarzy dali się skłonić Grecyi do wstrzymania swego pochodu, a** i samej Grecyi nie uśmiecha się występować przeciw mocarstwom centralnym. Oddalenie Bułgarów od granicy greckiej jest tak małe, że Grecya już jutro może stanąć przed rozstrzygającym wyborem.

O otwarcie giełdy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Wiedeńska Izba giełdowa wystosowała do ministerstwa skarbu memoryał **w sprawie podjęcia ruchu na giełdzie.** W memoryale tym podkreślono, że zawieszenie ruchu na giełdzie wypełniło swój cel, mianowicie zapobiegło panice. Wobec powodzeń wojskowych i odporności naszego życia gospodarczego, ujawnia się coraz bardziej chęć obrotów, której należałoby zadośćuczynić.

»Korr. Wilhelm« donosi, że minister skarbu w odpowiedzi na memoryał wiedeńskiej Izby giełdowej zapewnił, że nie lekceważy doniosłości motywów, wyłuszczonych w memoryale, odnosi się do sprawy podjęcia ruchu giełdowego w ograniczonej mierze z całą sympatyą, lecz należałoby dać rękojmię, że obecne nadzwyczajne stotsunki będą uwzględnione. W końcu dodał minister, że w razie otwarcia ograniczonego ruchu giełdowego liczyć będzie na wypróbowany patryotyzm kół interesowanych i prasy, aby uniknąć wszystkiego, co mogłoby spowodować przesadne spekulacye.

Cenzura w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 grudnia.

Biuro prasowe podaje ważną zmianę w przepisach cenzuralnych. **Cenzura urzędu spraw zagranicznych zostaje zniesiona.** Odpowiedzialność za ogłaszanie wiadomości z zakresu spraw zagranicznych spada w przyszłości na dyrektora dzienników i agentur dziennikarskich.

Misya francuska u papieża.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 14 grudnia.

»Vossische Ztg.« donosi z Amsterdamu, że wysoka osobistość francuska wyjechała do Rzymu — jak sądzą — **z misyą dyplomatyczną do papieża.**

Chiny cesarstwem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 14 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Pekinu, że rada państwa po głosowaniu nad kwestyą zmiany formy rządu wystosowała do Juanszikaja prośbę, by wstąpił na tron. Juanszikaj wahał się zrazu, kiedy go jednak po raz drugi proszono, przyjął prośbę, z tem zastrzeżeniem, że pozostanie dopóty prezydentem, aż nadejdzie sposobna chwila koronacyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 grudnia.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Naczelna komenda armii nadała srebrny medal waleczności II klasy w uznaniu walecznego zachowania się przed nieprzyjacielem respicyentowi straży skarbowej Ludwikowi Wojtanowiczowi i tytularnemu respicyentowi Michałowi Woźniakiewiczowi.

SKŁADKI.

Na głodnych w Warszawie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dzieci szkolne w Mogile 10 K 40 h; Z. Machnicka 4 K od dzieci z IIIA kl. z Targanicy; Julian Starschedel 2 K 60 h; urzędnicy cukrowni w Szeniawie 13 rubli 50 kop. zam. wieńca na trumnę ś. p. dra Antoniego Dutkiewicza, zmarłego w Kazimierzy Wielkiej; Tadeusz Mazepa 10 K jako nieprzyjęte honoraryum od pp. ogniomistrzów Bartmusa i Connertha; Franciszkowie Wagnerowie 1 K; Adamowie P. 5 K; Fr. Zawardka 2 K; Józef Krzemień 1 K 4 h; Jadwiga Gorecka 2 K; A. K. ze Szczawnicy 10 K.

Na „Przytulisko weteranów z roku 1863"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Koło Tow. szkoły ludowej w Krzeszowicach 59 K 50 h (i taką samą kwotę na fund. wdów i sierot po leg.) jako dochód z wieczorku listopadowego, urządzonego wspólnie przez niniejsze T. S. L. i miejscowy komitet narodowy; Józ. Krzemień 1 K.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Franciszkowie Wagnerowie 6 K; Fr. Zawardka 2 K.

Na Legiony polskie.
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Karol Pankiewicz 10 K, zebr. w jego restauracyi; Bronisław Górka 40 K jako 4 raty; Olga Górkowa 12 K również jako 4 raty; Fr. Zawardka 2 K; Stanisława Sitarzowa 10 K (na ciepłą odzież).

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Teofil Orszulski 10 K; J. S. 40 K; dr Szafnicki 20 K zam. wieńca na trumnę ś. p. dra Wicherkiewicza; Kazimiera Tołłoczkówna 380 K jako dochód z wieczorku, urządzonego w Dziedzicach dn. 8 b. m.; ks. Jakób Białas 100 K; Koło T. S. L. w Krzeszowicach 59 K 50 h jako dochód z wieczorku listopadowego; Kamila Zagórska 10 K; Franciszkowie Wagnerowie 4 K; Adamowie P. 5 K; Fr. Zawardka 2 K; Michalina Kaniowska 5 K; Józ. Krzemień 1 K; chorzy kliniki okulistycznej 39 K 14 h i 65 kop. zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy dw. prof. Wicherkiewicza a mianowicie: leg. Rafał 50 h, Czech 50 h, leg. S. Męzia 1 K 10 h, leg. Koniński 1 K, Bączek 50 h, Olewicz 1 K 20 h, Kondracki 1 K, Hrycan 2 K, Kałużyński 1 K, Niedzielski 50 h, Obacz 50 h, Gaik 50 h, Siedzina 10 h, Fistrowicz 60 h, Pilecki 24 h, Chagna 1 K, Turek 28 h, Majewski 1 K, W. 65 kop., Czyżowski 50 h, Breyer 1 K, Seewald 10 h, podpor. P. N. 2 K, porucz. Kukliński 10 K, Foderowicz 1 K, Uruski 1 K, Horak kdt. 2 K, Benesz 1 K, Balg 2 K, podpor. Biestek 2 K, P. W. 1 K.

Na gwiazdkę dla legionistów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Walcherowie 10 K; Stanisław Nowelski 35 K, zebrane podczas uroczystości św. Barbary, patronki górników, na kopalni nafty Rajskie; Emilia Migdałówna 3 K; Zbyszek i Marychna Lang 3 K z drobnych oszczędności; Urząd pocztowy w Kolbuszowy 5 K; Ewelina Augustynowa 2 K; Franciszkowie Wagnerowie 4 K; Fr. Zawardka 2 K; Anna Bajowa 6 K, zebrane od dziatwy szkolnej (klasa trzecia i czwarta) z Smęgorzowa i od siebie 4 K; Gmina Otfinów 50 K; Szkoła ludowa w Brzyściu 6 K 42 h za pośrednictwem Bronisławy Urbanówny; Józef Krzemień 1 K; Karol Ondraczek 5 K; za pośrednictwem Eugenii Słoniewskiej dziatwa szkolna w Korszowie i grono naucz. 19 K 20 h, a mianowicie: Stefania Mazurkiewiczówna 40 h, Janina Mazurkiewiczówna 40 h, Jadwiga Mazurkiewiczówna 20 h, Marya Gregoraszówna 50 h, Paulina Sobolewska 10 h, Władysław Sobolewski 10 h, Stanisława Kunyszówna 20 h, Józefa Kunyszówna 20 h, Marya Ożohanówna 40 h, Zygmunt Stolarz 20 h, Paweł Galik 10 h, Eugenia Słoniewska 2 K, Stefania Dydyńska 2 K, Janowie Baumunkowie 4 K, Paulina Gregoraszowa 2 K, Antoni Karaś 2 K, K. Mazurkiewiczowa 1 K, Michalina Chomiak 1 K, Mikołaj Jasnikowski 1 K 40 h, Marya Strulowa 1 K.

Na ognisko dzieci legionistów w Zakopanem
pod kierown. p. Paszkowskiej
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Kamila Zagórska 6 K.

Na sanatoryum dla piersiowo chorych legionistów
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" M. Klaklówna 15 K, zebrane wśród dziatwy szkolnej w Porąbce.

Na szpital legionistów w Rabce
złożyły w administracyi „Nowej Reformy" uczenice I kl. wydz. szkoły w Żywcu 4 K zam. kwiatów w dzień imienin nauczycielki.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na gwiazdkę dla żołnierzy polskich
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Marya Dunikowska 10 K.

Na Czerwony Krzyż
złożył w administracyi „Nowej Reformy" dr Julian Lustgarten 6 K jako nieprzyjęte honoraryum.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Teofil Orszulski 10 K.

Dla ośmdziesięcioletniej staruszki (W. P.)
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Dyonizy Hrycyna 3 K.

Dla Maryi Rosiek
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Ks. M. D. 3 K; Helena Jaroniowa 4 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Walery Jastrzębiec Rogowski

były właściciel dóbr ziemskich Lgota wielka w Królestwie Polskiem, emer. urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 grudnia 1915 r. w Krakowie, o czem zawiadamia stroskana wdowa wraz z dziećmi i wnuczkami.

Podziękowanie.

Wszystkim kolegom, oraz krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p.

WALEREMU Jastrzębiec ROGOWSKIEMU

i pospieszyli z wyrazami współczucia w nieszczęściu, jakie nas dotknęło, składamy z głębi serca zbolałego „Bóg zapłać!"

8715 Wdowa z dziećmi i wnuczkami.

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę o podanie adresu p. **Góralikowej,** matki **Adama Góralika z New-Yorku,** do Administracyi „Nowej Reformy" pod **8470.** 8470 2 2

Bojomir Eminowicz prosi o wiadomości o **Tadeuszu Tarasiewiczu,** który przed wojną stale mieszkał w Warszawie, ul. Wielka 17, lub w swej fabryce „Platon", Żytnia 10. Szczeble poczta Wielkie Oczy, Galicya. Dzienników warszawskich prosi o przedruk. 8699 1 3

Proszę pani **Stefanii Połotyńskiej** o podanie swego nowego adresu, by można odesłać jej list od syna. Danuta Zielińska, Rapperswill, Szwajcarya. 8644

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7586 9 9

Panna

buchalterka i korespondentka polsko-niem., pisząca na maszynie, z kilkoletnią praktyką biurową w większem przedsiębiorstwie, biegła w rachunkach i prowadzeniu ksiąg handlowych, samodzielna siła biurowa, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **K. I. 333** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8680 1 3

Gospodyni

Inteligentna, pracowita i oszczędna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca na plebanii lub w domu prywatnym. Posiadam praktykę. Posadę objąć może zaraz lub od 1 stycznia. Zgłoszenia pod lit. **D.** przyjmuje Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9 8695 1 3

Poszukuję

ekonoma

w średnich latach, samoistnego, praktycznego, energicznego, z egzaminem rolniczym, do majątku we wschodniej Galicyi koło Halicza. Obszar 800 morgów, z gorzelnią. Odpisy świadectw, których się nie zwróci, proszę nadsyłać: Kraków, Batorego 17. Zakrzewski. 8664 1 2

3 milliony

sztuk cegły budowlanej na sprzedaż. Cichalewski, cegielnia parowa. Szczakowa. 8667 1 3

Pokoju

wspólnego, przy drugiej pani, poszukuję od 1 stycznia. Zgłoszenia listowne pod „**Pokój 25**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8679

Sprzedam wózek

na resorach, lekki, nowy. Zgłoszenia list. pod „**Wózek**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8676 1 2

Maszynę do pisania

używaną, w dobrym stanie, nowszego systemu, z większem pismem, kupię zaraz za K 100—200. Zgłoszenia z podaniem próby pisma pod: **J. D.,** Przemyśl, Rynek 28, I p. 8687 1 6

Proszę „Bezradzajnego"

pisać pod dawnym adresem; jeśli to niemożliwe, kilka słów jasnych na tem miejscu. **W.** 8675 1 2

Kupię bilard

używany, dobry. — Zgłoszenia list. pod **B. 8692** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8692 1 3

Potrzebny uzdolniony

subjekt

cukierniczy, oraz **uczeń** ze szkół wydziałowych do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 8558 5 10

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

koncess. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2, i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 8533 6 10

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 7 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 18 25

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8384 5 12

Przyjmę

nie drogo na mieszkanie dwie małe panienki z całem utrzymaniem. Opieka troskliwa. Domagalska, ul. Czarnowiejska 21, parter. 9694 1 2

Z powodu wojny

do sprzedania około 2000 butelek wina węgierskiego z r. 1866, okazyjnie tanio. Interesowani zechcą przesyłać zgłoszenia list. pod: „Okazyjnie tanio" do Administracyi „N. Reformy". 8693 1 3

2 lokale

sklepowe (ze suteren ą), z tych jeden z mieszkaniem, **do wynajęcia każdego czasu.** Długa 6. Wiadomość u właściciela na II-gim piętrze. 8690 1 3

Zamiast **owsa** poleca

melasynę

częściowo i hurtownie firma **S. Binzer,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. 8691 1 10

Rządca dóbr

ekonom z lasowością, w sile wieku, katol., pracował przeważnie w większych skarbach u dzierżawców, zamiłowany hodowca bydła, poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia 1916 r. na ordynaryę. Zgłoszenia pod adresem: **Hieronim Kahl poste rest. Rzeszów.** 8704 1 3

Potrzebna dziewczyna

do posług domowych na pół dnia. Ul. Garncarska 7, parter, pierwsze drzwi. 8706 1 2

I. KUPERSCHMID.

Powróciłem i prowadzę swą

pracownię konfekcyi damskiej

przy ulicy św. Sebastyana 19

o czem P. T. Klientki moje najuprzejmiej zawiadamiam, polecając się łaskawej pamięci. 8683 1 2

Pomocnik

handlowy, zdolny ekspedyent, lub też

ekspedyentka

oraz **praktykant** handlowy z dobrego domu, lat 14, z ukończoną III kl. realną, gimn. lub wydziałową, znajdą zaraz posadę. — Potrzebna również zdolna 8601 2 2

kantorzystka

władająca biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, biegła w rachunkach i kalkulacyi i pracach kantorowych. Oferty tylko pisemne wprost do firmy

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

Rządca ekonomiczny

poszukuje posady zaraz lub później. Lat 54, żonaty, Polak, 16 lat pracował w skarbie państwa Szczucin, pod dyrekcyą p. Jana hr. Mycielskiego, 4 lata samodzielnie u p. Romana hr. Scipiona w Łopuszce Wielkiej, obecnie w ordynacyi Przeworskiej. Zgłoszenia: Józef Warżała, Dolne, ordynacya Przeworsk. 8332 4 4

Pokoje

umeblowane, 1, 2 lub 3; domowe obiady. Kremerowska 14, I piętro. 8444 3 3

Krem

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedyny środek **do skutecznej pielęgnacyi twarzy i rąk,** polecony i uznany przez Swiet. Tow. lekarskie w Krakowie, do nabycia w tubkach po 60 hal. Apteka pod „Słońcem", Kraków, Linia A—B. Wysyłka na prowincyę. 8341 5 5

Sypialnia

jasna, kredensy, kanapy dywanowe, konsole pod lustra, umywalnie, aparat piwny, stoliki mahoniowe, serwantki, salonik i, łóżka drewniane i żelazne z siatkami i wiele innych rzeczy poleca Chrześcijański magazyn, Kraków, ulica Kopernika 13. 8577 3 3

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brumov (Braunau), Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 8302 7 7

Cennik zadarmo.

Akademik, wolny od wojska, z maturą pruskiego gimnazyum, władający językiem niemieckim, jak rodowity Niemiec, przyjmie posadę nauczyciela domowego do języka niemieckiego i innych przedmiotów. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Szumski, Poronin, Galicya. 8702 1 2

Biurko damskie

stylowe lub ozdobne kupię. Zgłoszenia: Grzymała, sklep galanteryjny, ul. św. Anny 2. 8706 1 2

Panien

zdolnych w krawieczyźnie poszukuje **„Kimono", ul. Karmelicka 7.** 8677 1 2

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież pokój kawalerski. Wiadomość: ul. Sobieskiego 16. 8688 1 3

Nowość! Nowość!

Almanach wojsk polskich 1916

na który złożyły się pierwszorzędne siły literackie i ilustracye Swierysz Ryszkiewicza, opuścił prasę. Cena 2 K, porto zwykłe 26 h, polecone 51 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w Księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk austr. 8701 1 2

Konfitury szwajcarskie

(Marmolady) pierwszorzędnej jakości w 6-ciu gatunkach, w blaszanych wiaderkach po 25 kg po 2 K za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8710 1 7

Buchalter-korespondent

poszukuje posady, także na godziny. Zgłoszenia list. pod „Korespondent" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8539 3 3

Zakopane

Wołodyjówka pensyonat, willa nowa, centralne ogrzewanie, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. Ul. Marszałkowska. 8545 4 10

Rasowe króliki

białe flamandzkie, belgijskie i niebieskie, bardzo tanio do sprzedania. Kraków, ul. Starowiślna 10. 8551 3 5

Chłopiec

lat 15, z ukończoną 4 kl. realną, z dobrym wynikiem, poszukuje miejsca, najchętniej u dentysty albo w biurze, z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia list. pod **L. E. 333** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8575 4 0

5 pokoi słonecznych

przedp., kuchnia, alkowa dla służby, łazienka, spiżarki. Elektryka, gaz, réchaud. Od 1-go stycznia. **Grobla 3.** 8583 3 3

Nauczyciel matematyki, ukończony słuchacz filoz., udziela lekcyj uczniom szkół średnich, oddzielnie lub w kompletach z 2—5 osób, po **10 kor. miesięcznie** od osoby. Zgłoszenia do Biura dzienników Salomonowej, ul. Szczepańska, pod „Matematyka". 8622 2 3

Uczę

stenografii niemieckiej. Zgłoszenia pod **„L. L."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8621 2 3

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 10 0

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4¾ kg albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmsł. 55/03.

7486 24 24 Rok założenia 1889.

Ryby morskie

Wielki transport ryb solonych i suszonych nadszedł do handlu

L. Sykutowskiego

Kraków, Szewska 21.

Dla wygody P. T. Klienteli posiada stale na składzie moczone, gotowe do przyrządzenia ryby, które tak gotowane jak i smarzone nie ustępują rybom rzecznym.

Dla większych zakładów ceny zniżone. 8450 4 0

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

szczególnie z prowincyi, pracowici i trzeźwi, znajdą zaraz na czas wojny i dłużej stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego.

Praktykanci szewscy **starsi, zamiejscowi** zostaną przyjęci.

Zgłoszenia pisemne: Fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków, Czarnowiejska 27. 8553 5 9

Prezes Rady Nadzorczej

TOWARZYSTWA ZWIĄZKOWEGO w NOWYM TARGU

(dawniej Banku Związkowego)

zaprasza P. T. Członków Towarzystwa na

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające w lokalu Towarzystwa we **wtorek dnia 28 grudnia 1915 r.** o godzinie 4 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie rachunkowe Dyrekcyi za rok 1914;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków i czynności Dyrekcyi w roku 1914;
4) Wylosowanie jednego Członka Rady Nadzorczej i wybór jednego członka tejże;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1915;
6) Wnioski co do rozdziału zysku w roku 1914 osiągniętego;
7) Wnioski i interpelacye. 8703

IMIENIEM RADY NADZORCZEJ:

Mendler Maks, sekretarz. **Giąbiński Marcin**, prezes.

1000 podarków

artystycznych i praktycznych, stosownych na gwiazdkę, do nabycia za bezcen. — Wystawa od godz. 10—1-ej i od godz. 3—6-ej,

Hala aukcyjna, Pałac Spiski.

8548 2 6



Handel żelaza

Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks" i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, latarki powozowe po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 6 8

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po 5½ kg po K 1·80 za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8709 1 7

4½ kilo kawy smacznej

surowej, najtańsz. gatunku 20·70 K, surowej lepszej 21·60 K, najlepszej 25·20 K, palonej najtańszej 24·30 K, lepszej 25·20 K, najlepszej 29·70 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kg 3 K, najlepszej mieszanki herbaty cesarskiej ¼ kg 4 K. 8700 1 5

Reprezentacya

fabryki mebli giętych firmy

BRACI THONET

zawiadamia uprzejmie, że biuro wraz z magazynem zostało przeniesione na 8597 2 0

ul. Wiślna l. 8, I p.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karel Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 31 0



8095 16 44

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

Nr ins. 15. 8713

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

W środę dnia 15 grudnia 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

ubrania męskie i inne części składowe ubrań, sprzęty domowe i lady sklepowe.

Kraków, dnia 13 grudnia 1915.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

KALENDARZE NA ROK 1916.

Apostolstwa modlitwy	K —·90
Legionista Polski	„ 2·50
Maryański	„ —·72
Narodowy	„ —·45
Piasta	„ 1·—
Powszechny	„ 1·45
Rolniczo-handlowy	„ —·45
Wesoły kalendarz	„ —·25

Kalendarz krakowski, na kartonie, format 25×18 cm K —·30

Kalendarz krakowski, ścienny, format 50×40 cm . K —·30

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 20 h) lub za zaliczką:

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek l. 17.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. 8650 2 6

Korespondentka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, ze stenografią niemiecką, potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłoszenia list. pod: **Dr. Z.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8654 2 2

Poszukiwana

maszyna używana, z widocznem pismem, w dobrym stanie, systemu Underwood albo Remington. Zgłoszenia pod **Z. L.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8655 2 2

Droguistki

lub egzaminowanej **farmaceutki,** poszukuje **Drogueryа Heleny Sikorskiej** w Krakowie, ul. Szewska 22. 8641 2 5

80.000 kor. na II hipot. star. Krakowa, mam do ulok. w całości. Administracyę domu obejmę. Zgłoszenia list. pod Radca 6 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2656 2 3

1000 kg cebuli!

50 kg po 30 koron, z powodu opróżnienia składu, póki zapas starczy, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **I. 100** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8636 2 3

Oficer w polu

poszukuje służącego, który z chwilą przyjęcia zostaje żołnierzem. Umiejący obchodzić się z końmi wierzchowymi lub kucharz ma pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod **„Legion 118"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8628 3 3

Powóz-lando

do sprzedania w Makowie. Wiadomość w kancelaryi arcyksiążęcej w Makowie. 8466 5 3

Starsza

panna, znająca dobrze krawieczyznę i białe szycie, oraz znająca się na gospodarstwie domowem, posiadająca kilkuletnie chlubne świadectwa, przyjmie posadę wyręczenia pani domu. Może się zająć dziećmi lub do samodzielnego zarządu domem od 1 stycznia 1916. Zgłoszenia pod **M. S.** do Biura ogłoszeń i dzienników M. Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8657 2 2

Herbatę

Ceylon (Orange Pekoe), Monnig, proszkowaną najlepszej jakości — poleca

Jan Wróblewski, Zakopane

agencya handlowa.

Dla większych odbiorców, oraz dla kupców specyalne ustępstwa. 8660 2 3

Fabryka

produktów chemicznych Liban Tow. Akc. w Borku Fałęckim k/Krakowa poszukuje **egzaminowanego palacza kotłowego.** Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków odesłać należy wprost do fabryki w powyższem brzmieniu adresu, z dodatkiem: poczta Podgórze. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się codziennie od 9 do 1 przed południem. 8652 2 3

Zgubiono

dnia 29 listopada b. r., idąc ul. Smoleńsk, plantami, Wiślną, Rynek, Długą, zegarek złoty damski w branzolecie złotej. Łaskawy znalazca zechce oddać go przy ul. Radziwiłłowskiej 10, parter, na lewo, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 8663 2 3

Apteka Juliusza Nowickiego

w Pecceniżynie

poszukuje **magistra farmacyi.** 8671

Właściciel apteki

„Pod koroną" w Nowym Targu poszukuje małżeństwa bezdzietnego, aby mąż mógł być laborantem w aptece — żona zaś kucharką. Wierzytelne odpisy świadectw przed zawarciem umowy wymagane. 8670 2 3

Składnica Kółek rolniczych w Samborze

poszukuje rutynowanego **kierownika** dla działu towarów żelaznych, oraz **kierownika** dla działu towarów łokciowych. 8630 3 3

Dom — willa

murowana, z dużym ogrodem, do sprzedania w Bochni, Rzepińskie, ul. Krakowska Nr 1035. 8566 4 5

Urząd pocztowy w Czernichowie

koło Krakowa, poszukuje **pomocnicy** od 1 stycznia. 8632 2 3

Fachowo uzdolniony

fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8202 9 10

Zastępcy miejscowego

poszukuje się dla owoców południowych i towarów kolonialnych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **8631.** 8631 2 3

W Rabce

pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży

otwarty zostanie dnia 1 stycznia 1916 r. Wyjaśnień udziela Jadwiga Maszewska, Kraków, ul. Urzędnicza 9, od godz. 3—5, oraz Jadwiga Klemensiewiczowa, Rynek 45, I p., od godz. 9—12 przed oł. 8616 2 3

Stare sztuczne zęby

kupuję. Ulica Mikołajska l. 8, I p. 8445 5 5

Tanio! Tanio!

Duży zapas różnych

zabawek, lalek innych towarów

pozostałych ze sklepu, częściowo do sprzedania we fabryce Hofa, ulica **Krowoderska 33,** od g. 9—1. 8448 5 5

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 8 25

Agentom i domokrążcom

nastręcza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, mającego pokup w każdym domu. Wyjaśnień udziela Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, Brückengasse 13. 8629 2 10

Lalki

dużo, małe i maleńkie, ubierane i nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

zabawki

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8601 3 12

Nowo otworzona solidna pracownia stolarska

Piotra Gawina w Krakowie, przy ulicy Senackiej L. 11

wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, oraz przyjmuje reparacye i odnawia stare antyki. 8662 2 5

Ogłoszenie.

Dnia 28 grudnia 1915 r. odbędzie się w kancelaryi gminnej w Prądniku Czerwonym ofertowa **licytacya** na pobór dodatków gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, rumu, rozolisów i nalewek miodowych, za czas od 1-go stycznia 1916 do 31-go grudnia 1916. Warunki są do przejrzenia w Urzędzie gminnym w Prądniku Czerwonym, między godz. 9 a 11-tą rano i od 3 do 5-tej po południu.

8661 2 3 Naczelnik gminy: **Andrzej Sitko.**

Paulenka

uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje roboty w domach prywatnych, w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Anna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8647 2 2

Chłopiec 6-miesięczny

do oddania za swego. Wiadomość: u dozorcy domu, ul. Blich l. 4. 8512 7 7

Nowa

mapa miesięczna Nr VI

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** róg ul. Grodzkiej. 8600 4 6

Chciałabym przygotować się do

matury gimnazyalnej

i poszukuję odpowiedniego nauczyciela. Zgłoszenia pod **„uczennica"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8614 2 3

Kucharka

znająca się b. dobrze na prowadzeniu kuchni, większej restauracyi lub kuchni wojskowej, poszukuje zajęcia od 15 b. m. lub 1 stycznia. Zgłoszenia pod **A. D.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8624 3 3

Zbiory

Wincentego hr. Łosia (Dębniki, XI, Tyniecka 55), wysortowały do sprzedania cały dział archiwalij, złożony z papierów, aktów grodzkich, dokumentów, stanowiących materyały do historyi paruset polskich rodów. Zapotrzebowania zgłaszać w księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska Nr 1. 8617 2 2

Pierożków, kluseczek, jarzynek

gołąbków, pasztecików, naleśników, legumin słodkich i różnych smacznych potraw dostać można w Kuchni Jarskiej „Przyroda", Rynek 45, I p., Linia A-B. 8615 2 3

Koncesya

na kawiarnię do wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne pod **K. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8530 3 3

Miłym podarkiem na „Gwiazdkę"

dla dzieci i starszych są

Zagadki Stef. Zaleskiego

w 22 rodzajach i 620 przykładach. Cena egzempl. w płótnie 3 K, w kartonie 2 K. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej (Kraków, ul. Batorego 1) i w księgarniach. Na przesyłkę poleconą należy dołączyć 45 hal.). 8402 4 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 8442 5 5

Kapelusze zimowe

oraz krepowe w wielkim wyborze. **Ceny znacznie zniżone.** Jadwiga Pollerowa, Grodzka 3, I piętro 8240 5 10

Przyjmie zarząd

zaopiekuje się dziećmi lub do towarzystwa, stworzy miłe warunki osoba wybitnie inteligentna, w średnim wieku. Larysz, poczta Stróże. 8401 4 4

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Buchalterka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8348 5 5

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 39, II piętro. 8529 7 10

Wypożyczalnia i sprzedaż

filmów kinematograficznych „**Merkur", Wiedeń, XIII.,** Hernsdorferstrasse 19/10, poleca filmy: dramaty, komiczne, tygodniki wojenno i t. d. po bardzo przystępnych cenach. 8373 5 6

Podróżującego

objeżdżającego Galicyę i Królestwo, poszukuje do sprzedaży artykułów codziennego użytku krajowa fabryka. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „A. B. 1915". 8623 2 3

Kawaler

urzędnik państwowy IX rangi, zawrze znajomość w celu matrymonialnym z panną lub bezdzietną wdową do lat 30. Posag wymagany. Pośrednictwo dopuszczalne. Poważne zgłoszenia do dni 14 pod „Protos 36" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8642 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.